

niedziela, 04.08.2024

Gdzie On jest? [J 6, 24-35]

*Kiedy ludzie z t?umu zauwa?yli, ?e na brzegu jeziora nie ma Jezusa ani Jego uczniów, wsiedli do ?odzi, dotarli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. Gdy za? odnale?li Go na przeciwnym brzegu, rzekli do Niego: «Rabbi, kiedy tu przyby?e??» W odpowiedzi rzek? im Jezus: «Zaprawd?, zaprawd?, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, ?e widzieli?cie znaki, ale dlatego, ?e jedli?cie chleb do syta. Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na ?ycie wieczne, a który da wam Syn Cz?owieczy; Jego to bowiem piecz?ci? sw? naznaczy? Bóg Ojciec». Oni za? rzekli do Niego: «Có? mamy czyni?, aby?my wykonywali dzie?a Boga?» Jezus, odpowiadaj?c, rzek? do nich: «Na tym polega dzie?o Boga, aby?cie wierzyli w Tego, którego On pos?a?». Rzekli do Niego: «Jaki wi?c Ty uczynisz znak, aby?my go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdzia?asz? Ojcowie nasi jedli mann? na pustyni, jak napisano: „Da? im do jedzenia chleb z nieba”». Rzek? do nich Jezus: «Zaprawd?, zaprawd?, powiadam wam: Nie Moj?esz da? wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bo?ym jest Ten, który z nieba zst?puje i ?ycie daje ?wiatu». Rzekli wi?c do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!» Odpowiedzia? im Jezus: «Ja jestem chlebem ?ycia. Kto do Mnie przychodzi, nie b?dzie ?akn??; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragn?? nie b?dzie».*

>P<

Dowiadujemy się z Ewangelii, że ludzie wszędzie szukają Jezusa. Nie spoczną póki nie dowiedzą się, gdzie On jest. Znajdują Go w Kafarnaum i od razu wyrażają swoje zdziwienie: "Rabbi, kiedy tu przybyłeś?". Jezus nie odpowiada na to pytanie. Od razu przechodzi do sedna sprawy. Zarzuca im, że nie szukają Go ze szczerych powodów, ze względu na znaki, których dokonął, lecz tylko dlatego, że przy Nim mogli najeść się chleba do syta. Tłumaczy im, że w pierwszej kolejności powinni pragnąć, starać się, zabiegać o pokarm, który trwa na wieki, a tym pokarmem jest On sam. Jako katolicy, jesteśmy w uprzywilejowanej pozycji. Wierzmy w to, że mamy Jezusa na wyciągnięcie dłoni w Słowie Boży i sakramentach. Przypomina nam o tym Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym pt. "Dei verbum": "Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie, skoro zwłaszcza w Liturgii św. nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego. Zawsze uważał i uważa owe Pisma zgodnie z Tradycją świętą, za najwyższe prawidło swej wiary, ponieważ natchnione przez Boga i raz na zawsze utrwalone na piśmie przekazują niezmiennie słowo samego Boga, a w wypowiedziach Proroków i Apostołów pozwala rozbrzmiewać głosowi Ducha Świętego. Trzeba więc, aby całe nauczanie kościelne, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Pismem św. Albowiem w księgach świętych Ojciec, który jest w niebie spotyka się miłościwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę. Tak wielka zaś tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego. Stąd doskonałe zastosowanie ma do Pisma św. powiedzenie: „żywe jest słowo Boże i skuteczne" (Hbr 4,12), które „ma moc zbudować i dać dziedzictwo wszystkim uświęconym" (Dz 20,32, por. 1 Tes 2,13)" [KO 21]. Sięgając po Pismo Święte i przystępując do sakramentów, szczególnie Eucharystii w której Jezus zostawił nam siebie, człowiek w namacalny sposób spotyka się z Bogiem. Pamiętajmy o tym!

-----fot. pixabay